



Norwid News

Grudzień 2015



**Redakcja gazety „Norwid News” składa serdeczne życzenia
Gronu Pedagogicznemu, pracownikom administracji i obsługi
oraz uczniom**

**Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Radzyminie
wesołych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnej atmosfery,
suto zastawionego stołu i zaskakujących prezentów
oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej.**

„Moje serce to jest muzyk...”

Agata Racka - początkująca wokalistka, która nie boi się ambitnego repertuaru. Absolwentka LO im C. K. Norwida w Radzyminie. Absolwentka Autorskiej Szkoły Wokalnej Agaty Wrońskiej. Obecnie studiuje Nauczanie Języka Angielskiego na Uniwersytecie Warszawskim oraz uczęszcza na zajęcia musicalowe w ASM (Autorska Szkoła Musicalowa Macieja Pawłowskiego) w Warszawie. Na swoim koncercie ma udział w licznych projektach i koncertach Studia Wokalnego Agaty Wrońskiej oraz koncertach organizowanych przez Miejską Bibliotekę w Radzyminie.

W styczniu 2015 roku wsparła inicjatywę WOŚP podczas krótkiego koncertu, który odbył się na Hali Sportowej w Radzyminie. Brała udział w programie „Twoja Twarz Brzmi Znajomo” w roli chórzystki.

22 czerwca w 2015 roku w Teatrze Roma odbył się spektakl dyplomowy ASM, w którym miała okazję wcielić się w jedną z głównych ról w musicalu *Taniec Wampirów*.



Co uważa Pani za swój życiowy sukces?

Moim życiowym sukcesem jest po prostu śpiewanie. Każdego roku okazuje się, że są ludzie, którzy chcą mnie słuchać. Chcę skupić większość swojego życia na śpiewaniu. Ostatnio mam coraz więcej takich możliwości, nawet poza Radzyminem. Myślę, że największym sukcesem człowieka jest to, gdy spełnia się w tym, co robi. Oczywiście jest dużo innych rzeczy, które mogłabym wymienić np.: szczęśliwa rodzina czy praca. W chwili obecnej udzielam korepetycji, ale śpiewanie jest tym, co sprawia mi największą radość i mogę nazwać swoim osobistym sukcesem.

Czy wraca Pani pamięcią do lat spędzonych w liceum? Co stanowi treść tych wspomnień: ludzie, wydarzenia, atmosfera?

Do Liceum wracam często, co nauczyciele mogą zauważyć, ponieważ przychodzę do szkoły, opowiadam, co u mnie ciekawego oraz zauważam,

zmiany jakie zachodzą w szkole. Na wspomnienia składa się wiele czynników: przede wszystkim ludzie, ale i atmosfera oraz wydarzenia. Właśnie w Liceum zostałam odkryta. Zauważył mnie wśród tłumu pan Kazimierz Bryzek i pozwolił śpiewać pierwszy raz "solo". Do dziś pamiętam, że pierwszym utworem, który przygotowywałam była piosenka Patrycji Markowskiej *Świat się pomylił*. Nie podobała mi się, nie czułam jej, ale w końcu się przemogłam, a efekt końcowy nawet mnie zaskoczył. Jeśli chodzi o ludzi to pamiętam, że miałam super klasę. Byli to ludzie ambitni, wyjątkowi oraz zgrani. W liceum tworzyliśmy grupę zintegrowaną, wzajemnie sobie pomagaliśmy. Jestem bardzo szczęśliwa, że trafiłam do klasy I C. Naszą wychowawczynią była pani Jolanta Sitek, która dała nam dużo ciepła. Wierzyła we mnie bardzo. Nauczyciele, jak i przyjaciele pomogli mi uwierzyć w siebie. Atmosfera w szkole była zawsze przyjazna. Do szkoły chciałam zawsze przychodzić.

Jakie umiejętności i kompetencje zdobyte w szkole okazały się przydatne w dorosłym życiu?

Na pewno logarytmy z matematyki nie przydały mi się dotychczas, ale na przykład znajomość języka łacińskiego i zajęcia z panem Stanisławem Kozłowskim okazały się pomocne, gdy studiowałam łacinę i grekę (dwa lata). W pierwszej klasie miałam zajęcia z j. angielskiego z panią Małgorzatą Gumkowską-Murray. Miałam duże braki, niechętnie odrabiałam prace domowe. Pewnego dnia spotkałam z mamą panią profesor na mieście. Pani Gumkowska powiedziała wtedy, że będę miała jeszcze piątki z angielskiego, tylko bym jej zaufała. Potem dzięki ciężkiej pracy między innymi nad wymową, uzyskałam bardzo dobre wyniki z tego przedmiotu. Dziś studiuje anglistykę i nauczanie języka angielskiego. Właśnie dzięki pani Gumkowskiej odkryłam, że kocham uczyć się języków obcych. Z kolei pan Mariusz Mazurek rozbudził moje zainteresowanie językiem francuskim. Był wspaniałym nauczycielem, to dzięki niemu odważyłam się zrealizować swoje marzenia, wyjechać do Francji i zobaczyć Paryż. Pani Jolanta Sitek przygotowała mnie z historii tak, że nie mam problemów z drugą specjalizacją: nauczaniem historii.

Które zajęcia dodatkowe/pozalekcyjne z perspektywy lat uważa Pani za ważne, bo np. sprzyjały rozwojowi?

Największy wkład w mój rozwój wniósł wspomniany pan Kazimierz Bryzek, ponieważ uczestnictwo w zespole *Anima Mea* bardzo mnie zmieniło. Dzięki niemu uwierzyłam, że mam talent i powinnam uczyć się śpiewu. Był to pierwszy człowiek, który poznał się na mnie i pomógł rozwinąć skrzydła. Jestem mu bardzo wdzięczna. Uczestniczyłam również w innych zajęciach np: Gazecie Szkolnej lub Szkolnym Kole PCK, pomagałam w wolontariacie.

Co nauczyło Panią samodzielności, a co pracy zespołowej?

Przychodząc do liceum wiedziałam, że oby coś osiągnąć, wiele zależy od mojej pracy. Wobec tego, wiele pracowałam w domu. Dzięki szkole uwierzyłam w siebie i w swoje możliwości. Natomiast pracy zespołowej nauczyłam się na zajęciach zespołu muzycznego. Kiedy przygotowaliśmy i ćwiczyliśmy piosenki, tworzyliśmy pewną całość.

Jaką sytuację z lat szkolnych przypomina sobie Pani jako komiczną?

Przypominam sobie taką sytuację świadczącą o atmosferze w szkole. Był to okres Świąt Bożego Narodzenia. Uruchomiliśmy właśnie z grupą przyjaciół radiowęzeł i słuchaliśmy piosenek świątecznych. W pewnym momencie wszyscy, zupełnie spontanicznie, zaczęli tańczyć. Gdy wracam myślami do czasów liceum, to często się uśmiecham.

Jak przekonać młodych ludzi, że szkoła to nie, tylko źródło wiedzy? Czy może Pani udzielić im kilku rad?

Bardzo istotna i ważna jest więź, którą tworzą nauczyciele i uczniowie. Czasem są trudne dni, sprawdziany, czasem popada się w konflikty z rówieśnikami, ale to wszystko nas tworzy i kształtuje. Każde doświadczenie określa, kim będziemy w przyszłości. Myślę, że szkoła to nie tylko budynek, ale miejsce, które nas rozwija. Osoby, które tu są i będą, powinny chłonąć wszystko, nie tylko wiedzę książkową, ale i atmosferę. W przyszłości to na pewno zaowocuje i przyniesie odpowiedni efekt. Jestem tego najlepszym przykładem. Liceum zaczynałam jako osoba zupełnie zakompleksiona, a teraz spełniam się na studiach, w musicalu, udzielam korepetycji, co daje mi ogromną satysfakcję. Jestem naprawdę szczęśliwym człowiekiem.



Wywiad przeprowadzili
Kinga Szewczyk i Łukasz Maśluch
uczniowie klasy I C LO

JESTEŚMY OBIEŻYŚWIATAMI

Koniec roku to czas skłaniający do podsumowań. My też dokonaliśmy takiego zestawienia i okazało się, że ... jesteśmy obieżyświatami. Lubimy jeździć na wycieczki i to nie tylko te w bliskie rejony, ale i te dalsze. Przedstawiamy więc bilans naszych podróży.

W Wenecji plywaliśmy gondolą...





O wrażenia z wyjazdu spytaliśmy panią Annę Romaszko.

1. *Włochy to kolebka naszej cywilizacji. Jakie miejsca, zabytki wywarły na Pani największe wrażenie?*

Włochy to wyjątkowe miejsce na mapie Europy. Najbardziej zachwyciła mnie stolica Toskanii, Florencja, z jej przepięknymi zabytkami, spośród których szczególnie utkwiła mi w pamięci Katedra Santa Maria del Fiore. Urzekła mnie również panorama miasta, którą podziwialiśmy z dzwonnicy Campanile di Giotto. Jest to miejsce, do którego na pewno wrócę na dłużej.

2. *Watykan to miejsce szczególne. Czy faktycznie jego zabytki np; Bazylika św. Piotra to szczególne miejsce dla katolika, Polaka?*

Watykan oczywiście zrobił na mnie ogromne wrażenie. Nie-samowitym przeżyciem było dla mnie odwiedzenie grobu Świętego Jana Pawła II. Oczywiście Bazylika św. Piotra to miejsce, którego piękno przytłacza i trudno znaleźć słowa, które to opisać.

3. *Włosi znani są ze swej serdeczności i otwartości. Z jakimi Włochami mieliście do czynienia na ulicy, w barze, w sklepie?*

Niestety zabrakło mi znajomości języka włoskiego, żeby nawiązać bliższe relacje z mieszkańcami Włoch, których spotkaliśmy.

4. *Kuchnia włoska jest jedną z najpopularniejszych kuchni europejskich. Które dania smakowały Państwu najbardziej?*

Często powtarzam, że w kwestii kuchni nie jestem patriotką, a kuchnia włoska jest dla mnie stworzona. Nie protestowałabym gdyby lasagne, spaghetti, tiramisu i oczywiście prawdziwe włoskie cappuccino gościło codziennie na moim stole.

5. *Czy znajomość języka angielskiego ułatwiła Państwu porozumienie się w różnych sytuacjach?*

Język angielski często nie wystarczał, ale na pewno zapamiętam uśmiech Włochów.

6. *Z czym specyficznym spotkaliście się we Włoszech, czego nie ma w Polsce?*

Pobyt we Włoszech na pewno przypominał mi, że są na świecie miejsca, które w jakiś sposób są magiczne. Takie są Włochy. Oczarowała mnie atmosfera małych miasteczek, z ich romantycznymi wąskimi uliczkami, wieczornym gwarem i muzyką dobiegającą z licznych kawiarni i restauracji. Anglia jest mi bardzo bliska, wracam tam zawsze z radością, ale każde miejsce zachwyca czymś innym. Oba te kraje bardzo się od siebie różnią i trudno je porównać. Chyba jednak większy kawałek serca zostawiłam we Włoszech.

7. *W ubiegłym roku byliście w Anglii. Gdzie podobało Wam się bardziej i dlaczego? Gdzie chcielibyście wrócić?*

Nie mam wątpliwości, że wyjazd do Włoch był strzałem w dziesiątkę. Było to niezapomniane doświadczenie. Bardzo cieszy mnie fakt, że uczniowie doskonale radzili sobie w sytuacjach, w których musieli komunikować się z mieszkańcami Włoch w języku angielskim, czy też podczas zwiedzania z anglojęzycznymi przewodnikami.

Myślę, że dzięki takim właśnie warsztatom uczniowie przekonują się, jak bardzo znajomość języka angielskiego ułatwia kontakty z ludźmi na całym świecie.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Wize kl. IIC

W Londynie słuchaliśmy Big Bena ...



O wrażenia z wyjazdu spytaliśmy panią Karolinę Odelską.

1. *Czy podobała się Pani wycieczka, które miejsca w Londynie są godne obejrzenia?*

Wycieczka, która miała miejsce w dniach 23 - 28 X 2015 roku była bardzo udanym przedsięwzięciem edukacyjnym oraz wspaniałą okazją do zwiedzenia jednego z największych miast Europy - Londynu. W ciągu kilku dni, które spędziliśmy w południowej Anglii, zdążyliśmy posmakować klimatu wielonarodowej metropolii oraz poznaliśmy najciekawsze miejsca takie jak Trafalgar Sq, Big Ben, Katedra Westminster, London Eye. Odwiedziliśmy również największe brytyjskie Muzea: British Muzeum, Muzeum Historii Naturalnej oraz Galerię Narodową, gdzie mogliśmy podziwiać takie wspaniałe dzieła jak: *Słoneczniki* Van Gogha, prace Moneta oraz innych impresjonistów. W Muzeum Historii Naturalnej spotkaliśmy się *oko w oko* z drapieżnikami okresu jury oraz poznaliśmy grozę trzęsień ziemi i wybuchów wulkanów. W British Muzeum obejrzelśmy najstarsze mumie egipskie, zabytki starożytnej Grecji i Rzymu.

2. *Czy komunikacja za pośrednictwem języka angielskiego była trudna? Czy wymagała ona zaawansowanej znajomości języka?*

Używanie języka angielskiego w codziennych sytuacjach jest zawsze ciekawym przeżyciem. Nie było nam trudno porozumieć się z angielskimi rodzicami ani osobami, z którymi mogliśmy rozmawiać zwiedzając miasto. W zupełności wystarczyła średnia umiejętność oraz uśmiech i poczucie humoru, kiedy trzeba było *pomóc sobie gestami*.

3. *W jaki sposób wycieczka pomogła w podszkoleniu umiejętności z języka obcego?*

Praktyczne umiejętności językowe szkoliliśmy między innymi zwiedzając Royal Pylon w Brighton w języku angielskim oraz posługując się przewodnikami, mapami oraz zeszytami ćwiczeń w których uzupełnialiśmy ćwiczenia dotyczące historii i zabytków Anglii. Używanie języka na co dzień podniosło naszą pewność siebie i sprawiło nam dużą satysfakcję.

4. *Czy Anglicy są ludźmi gościnnymi, z jakimi wrażeniami i odczuciami wróciłeś do Polski?*

Anglicy, to wielokulturowa i wielonarodowa społeczność. Na pierwszy rzut oka sprawiali wrażenie ludzi bardzo zapracowanych, zabieganych, kłębiących się w metrze i autobusach, ale z czasem lepiej poznaliśmy ich naturę i zrozumieliśmy, że są to ludzie bardzo otwarci na świat, rozmowni, z dużym poczuciem humoru. Ujęła nas ich szczerość w relacjach, zamiłowanie do zasad, dobre wychowanie oraz przywiązanie zarówno do tradycji, jak i drobnych przyjemności i manier.

5. *Jakie osobliwości miejsca, uważasz na godne polecenia?*

Warto oprócz Londynu odwiedzić Brighton - piękne nadmorskie miasto z cudnym mołem i oceanarium oraz dystyngowanym Oxford z jego uniwersyteckimi tradycjami.

6. *Jak ocenia Pani angielską kuchnię? Czy jest tak samo smaczna jak kuchnia polska?*

Będąc gośćmi angielskich rodzin należących do klasy średniej kosztowaliśmy posiłków tradycyjnej kuchni angielskiej ale również dań hinduskich, afrykańskich i bliskowschodnich. Zaskoczyła nas ta różnorodność smaków i oryginalność połączeń produktów. Niektóre były naprawdę przepyszne. Jedliśmy dużo ryb i ciemnego pieczywa. Nie wszystkie posiłki były tak dobre - jak kuchnia naszych mam ale warto było spróbować wszystkiego, gdyż naród i jego kultura w dużej mierze kształtowana jest przez kulinarne obyczaje.

7. *Czy miała Pani okazję poznać lub zobaczyć rodzinę królewską?*

Rodzina królewska, a w szczególności monarchini - królowa Elżbieta II jest bardzo zapracowana. Musi niemal codziennie uczestniczyć w wielu wydarzeniach kulturalnych, spotkaniach politycznych, akcjach charytatywnych. Spotkać ją można za to na wszystkich wystawach sklepowych, plakatach, pamiątkach itp. Jej wizerunek jest jedną z najpopularniejszych ikon naszych czasów. Mimo, że nie widzieliśmy się osobiście, chyba każdy z uczestników wycieczki rozpozna Królową Elżbietę II nawet z zamkniętymi oczami (uśmiech).

Dziękuję za rozmowę.

W Polsce integrowaliśmy się w Zbicznie ...



Są miejsca w naszym pięknym kraju, które, choć mało popularne i nieprzereklamowane, zachwycają swoim urokiem i walorami przyrodniczymi. Do takiego właśnie miejsca, położonego w lasach Pojezierza Brodnickiego a ściślej w Rezerwacie Przyrody „Zbiczno”, pojechali uczniowie klas pierwszych i drugich naszego liceum. Wyjazd miał charakter sportowo – integracyjny i rzeczywiście, zajęć ruchowych nie brakowało. Bez Internetu i telewizji można się jednak obyć. Instruktorzy zaplanowali szereg zajęć, których zadaniem było integrowanie młodzieży, wyznaczanie mocnych i słabych stron klasy, grupy. Nasi uczniowie aktywnie angażowali się zarówno w zadania o charakterze spraw-

nościowym, jak również dawali popis logicznego myślenia w grach ekonomicznych i orientacyjnych. W wielu zadaniach trzeba było wykazać się niezłym przygotowaniem kondycyjnym, ponieważ duże zróżnicowanie terenu wymagało częstego wspinania się i biegania po stromych schodach.

Rezerwat „Zbiczno” mieni się w tym okresie złotymi kolorami, woda w jeziorze przejrzysta a pomniki przyrody, stare dęby, lipy drobnolistne, jesiony, jawory, można spotkać co krok.

Wyprawy survivalowe do lasu, nad jezioro, zabawy kulinarne przy ognisku, gry sportowe, łucznictwo, golf, dyskoteka wreszcie, to wszystko znalazło się w programie krótkiego, ale jakże intensywnego wyjazdu. Mamy nadzieję, że wyjazd pozostawi miłe wspomnienia i że.... wrócimy tam jeszcze kiedyś...



A maturzyści modlili się w Częstochowie o pomyślność na maturze.



Powiatowy Konkurs Wiedzy z Przedsiębiorczości

09.12.2015 r. Łukasz Maśluch, Patryk Goworek, Nikola Nakonieczna i pani Karolina Odelska pojechali na drugi etap i finał IX Powiatowego Konkursu Wiedzy z Przedsiębiorczości dla Szkół Ponadgimnazjalnych. Po przyjeździe do Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Wołominie, czekaliśmy na przybycie pozostałych uczestników. Wszyscy weszli do sali o 09.00.

Na początku została przedstawiona instrukcja. Konkurs rozpoczął się o 09.10. Biorący udział spokojnie rozwiązywali test, który zakończył się o 9.55. Po nim mieliśmy dwadzieścia minut przerwy. W tym czasie można było skorzystać z bufetu. Przygotowano kanapki, ciastka, kawę oraz herbatę. Następnie doradca zawodowy z Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie przeprowadził z nami warsztaty. Dotyczyły one komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Później swój wykład wygłosił prof. dr Stanisław Dawidziuk dr h.c. Prezydent Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie. Tematem wykładu była ważność postaw przedsiębiorczych w życiu. Pani Teresa Instyńska – Murawska z Centrum Aktywizacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy w Wołominie przedstawiła ofertę skierowaną do młodzieży. Dr Tomasz Gąsior z Krajowego Biura Wyborczego opowiedział o znaczeniu udziału w wyborach jako istotnym sposobie kreowania przyszłości.

Po wystąpieniach zarozszonych gości nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu. W kategorii literackiej gimnazjum została wyróżniona praca Marii Janaszek z Gimnazjum nr 1 im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie. W grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych było siedemnaście prac. Nagrodę Specjalną Prezydenta Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie zdobyła Anna Fic z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Wołominie. I miejsce zajęła Magdalena Żmudzka z Liceum Ogólnokształcącego nr 3 im. Jana Pawła II w Wołominie, II miejsce Sebastian Wróblewski z tej samej szkoły. Nagrodę za III miejsce otrzymał Kacper Szykowski z ZSE w Wołominie. W konkursie wiedzy udział wzięło 504 uczestników. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 28 osób. I miejsce zajął Patryk Goworek z LO im. C.K. Norwida w Radzyminie. Za II miejsce został nagrodzony Norbert Skowroński z ZSE w Wołominie, a za III Karolina Sycik, również z tej placówki. IV miejsce przypadło Damianowi Onufrzykowi z LO im. Władysława Nałkowskiego w Wołominie, a V Maciejowi Gelbrechtowi z ZSE w Wołominie. Wyróżnienie otrzymała Oliwia Kacprzak z ZS im. K.K. Baczyńskiego w Tłuszczu i Aleksandra Rogowska z ZSE w Wołominie. Pozostali otrzymali nagrody za udział.



Pani Karolina Odelska była zadowolona z naszych wyników. Na koniec zrobiono wspólne zdjęcie. Po konkursie wróciliśmy do Radzymina.

Łukasz Maśluch, 1c LO

**Gazeta Szkolna
Zespołu Szkół
Ogólnokształcących**

www.norwid.com.pl

REDAKCJA

Kinga Szewczyk (1c)

Łukasz Maśluch (1c)

Natalia Wize (2c)

Magdalena Kryśkiewicz (3c)

OPIEKUN-KOORDYNATOR

p. Edyta Maciejaska

REDAKCJA TECHNICZNA

Wojciech Rosa (2 ag)

Łukasz Maśluch (1c)

OPIEKUN-KOORDYNATOR

p. Dorota Doroszkiewicz